

Magazyn Porad Rolniczych

W ciągu ostatnich lat przemysł maszyn rolniczych zebrał więcej gromów, niż pochwał. Rolnicy skarżą się na nie najlepszą jakość maszyn w dalszym ciągu prawdziwym problemem pozostaje brak części zamiennych, w dalszym ciągu wiele podstawowych prac polowych i hodowlanych trzeba wykonywać ręcznie, ponieważ asortyment produkowanych maszyn nie zaspokaja wszystkich potrzeb.

Ale dzisiaj nie będzie utyskiwać. Z dużą satysfakcją chciałbym kilka słów powiedzieć o nowych maszynach, których produkcję rozpocznie już w przyszłym roku i rozwinie w następnej 5-letce Inowrocławska Fabryka Maszyn. Poza znanymi już powszechnie elektrycznymi parnikami o różnej pojemności - poza znanymi dmuchawami czy kolumnami parnikowymi, uruchomi się produkcję poszukiwanych powszechnie siloso-kombajnów tzw. orkanów 3 o większej wydajności, niż obecnie produkowane *Pomnie* "Orkany 2". Nie muszę chyba dodawać, jak ogromne znaczenie dla poprawy bilansu paszowego będzie miała ta maszyna. Przecież od dłuższego czasu lansujemy wysiew poplonów ozimych, głównie żyta na pasze. Powodzenie tej akcji zależy od tego, czy wczesną wiosną uda się część paszy ^{żyta} ~~wypaść~~ ^{zysłać}, a potem resztę sprawnie sprzątnąć, aby można było w terminie wysadzić ziemniaki.

Właśnie siloso-kombajny wręcz warunkują terminowy sprzęt poplonów z żyta. *Dobrze jest, że będzie ich więcej.*

Przez wiele lat narzekaliśmy, i słusznie, że przemysł nie potrafi wyprodukować rolniczej przyczepy do ciągnika. Toteż z dużą przyjemnością informuję, że w Inowrocławiu produkować się będzie 6 typów rolniczych przyczep o różnej pojemności, różnym przeznaczeniu i różnym wyposażeniu. W przyszłym roku INOFAMA wypuści serię informacyjną przyczep, a potem produkcja będzie systematycznie wzrastać z 1520-tu przyczep w roku 71-szym do 7500 w ostatnim roku przyszłej 5-latki.

Prawdziwą rewelację stanowić będzie niewątpliwie pływająca pompa, którą rolnicy indywidualni będą mogli z powodzeniem instalować w swoich studniach. Mechaniczne pobieranie wody ze ~~studni~~, to przecież prawdziwy problem. W ostatnich latach jakoś zapatrzono się w wodociągi, a zapomniano o najprostszych urządzeniach, które uwolnią gospodynie od uciążliwego wyciągania ze studni wiader z wodą.

A taka pływająca pompa spełnia rolę domowego wodociągu, bo przecież można będzie wodę nie tylko mechanicznie pobrać, ale ją także mechanicznie rozprowadzić do kuchni, łazienki i zabudowań gospodarskich.

INCFAMA wyprodukuje już w przyszłym roku 500 takich pomp, a w ostatnim

roku 5-latki będzie w stanie rzucić na rynek już 50 tysięcy sztuk.

Gadzę, że za te nowości Inowrocławska Fabryka Maszyn zasłuży sobie na

wdzięczność rolników.